Nr 115. Kraków, Poniedziałek 10. Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w Biurze **Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod znakiem kompromisu.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 9 marca.

Jeżeli nie zajdą jeszcze niespodziewane przeszkody, uważać należy kompromis w sprawie reformy wyborczej za dokonany. P. Abrahamowicz z jednej strony i Kost Lewicki z drugiej poczynili jeszcze formalne zastrzeżenia, ale niebawem oczekiwać należy także formalnej ratyfikacyi układów wiedeńskich przez odnośne kluby i komisya dla reformy wyborczej, która prawdopodobnie zbierze się w wielkim tygodniu, ukończy pomyślnie obrady, nagle przerwane w lutym.

Nie była to praca łatwa, jakiej podjęły się stronnictwa demokratyczne, nawiązując na nowo rokowania w Wiedniu. Konserwatyści, widocznie bardzo zadowoleni z zerwania obrad w komisyi, nie chcieli zrazu właściwie pertraktować, twierdząc, że stronnictwa demokratyczne nie dotrzymały kompromisu, zawartego między stronnictwami polskiemi. Była to wymówka, w niczem nieusprawiedliwiona. Kompromisu takiego bowiem nie było. Stronnictwa polskie porozumiewały się wprawdzie w Wiedniu, omówiono główne zarysy reformy wyborczej, jednakże pozostały jeszcze niektóre punkty niezałatwione. Najlepszym dowodem braku jakiegoś gotowego kompromisu było zachowanie się samych konserwatystów, którzy na posiedzeniu komisyi pierwsi podnieśli różne nowe żądania. Wobec tego mogli słusznie demokraci być przekonania, że pewna modyfikacya punktu trzeciego, dotyczącego ordynacyi Rad powiatowych, punktu, który od samego początku był spornym, będzie możliwą, a nawet łatwą do przeprowadzenia. Jedynie pewnemu zdenerwowaniu i znużeniu, wywołanemu długotrwałemi pertraktacyami, przypisać należy, że mimo usilnych starań namiestnika i prezesa Koła polskiego, nie zdołano we Lwowie osiągnąć zbliżenia, umożliwiającego zgodne załatwienie tej kwestyi w komisyi wyborczej.

Mimo dosyć gwałtownej polemiki w dziennikach, reprezentujących opinię przeciwnych sobie grup politycznych polskich, nastąpiło wkrótce pewne uspokojenie, wywołane przeświadczeniem, że przedewszystkiem należy dążyć do podjęcia na nowo przerwanej akcyi, a to tembardziej, że [illegible] stosunku [illegible] układów, aby [illegible]. Odrazu też zapanowało [illegible] wszystkich [illegible] polskich i ruskich, że należy szukać nowej formułki kompromisowej, umożliwiającej nawiązanie ponownych układów.

Dzięki usiłowaniom prezesa Koła dra Lea i prezesa grupy demokratycznej p. Germana powiodło się po kilkakrotnych konferencyach, w obecności obu ministrów polskich, znaleźć taką formułę kompromisową i tem samem stworzyć nową podstawę do porozumienia.

Ponieważ przedmiotem sporu był punkt 2 i 3, dotyczący organizacyi Rad powiatowych, musiano dla tych właśnie ustępów szukać nowej formułki. Punkt 2 przyjęto bez wielkich trudności w formie proponowanej przez prezesa Lea. Zawiera on postanowienie, iż żadna z kuryj nie może mieć liczebnej przewagi nad innemi. — Punkt 3, dotyczący prawa wyborczego do Rad powiatowych, wymagał długich pertraktacyj. — Chwilami zdawało się już, że nie przyjdzie do porozumienia. Zastępcy grupy konserwatywnej nie chcieli bowiem w żaden sposób zgodzić się na względnie bezpośrednie wybory, oparte na cenzusie podatkowym, podczas gdy druga strona opierała się stanowczo utrzymaniu nadal wyborów przez wirylistów-wójtów i przed delegatów Rad gminnych, które w dodatku bardzo często albo wcale nie funkcyonują, albo czynności swoje załatwiają nieraz nielegalnie. Wiadomo, że wskutek protestów przeciw wyborom Rady gminne nie mogą regularnie co 6 lat się odnawiać i czasem urzędują kilka lat wbrew ustawie. Trzeba więc było znaleźć zupełnie inną formułę na wypadek ewentualnej zmiany prawa wyborczego do Rad powiatowych. Po długich pertraktacyach i kilkakrotnych konferencyach przyszło, jak wiadomo, do zasadniczego porozumienia między grupą konserwatywną a ludowcami i demokratami na podstawie zasady, iż w razie zmiany ordynacyi wyborczej do Rad powiatowych prawo wyborcze w Kole gmin wiejskich opierać się będzie na wyborach pośrednich, podobnie, jak obecnie istniejące prawo wyborcze do Sejmu w gminach wiejskich. Więc wszyscy, płacący podatki bezpośrednie, wybierać będą, jako prawyborcy, odpowiednią liczbę wyborców, a ci wybiorą członków Rady powiatowych z tego Koła.

Nie jest to wcale idealne „rozwiązanie" kwestyi. Stronnictwa demokratyczne poczyniły daleko idące ustępstwa na rzecz konserwatystów, ale w porównania z obecnym stanem podwójnej pośredniości wyborów przez wójtów i Rady gminne, jest to już znaczny postęp. W tak ważnej i doniosłej sprawie, jak zgoda między obu narodami w kraju, uruchomienie Sejmu i jego demokratyzacya, musiały wszystkie stronnictwa poczuwające się do odpowiedzialności i czynić ustępstwa. Przebieg ostatniego posiedzenia Koła polskiego i jego uchwały uprawniają też do nadziei, że wysiłki stronnictw polskich nie pozostaną bez pożądanego dla przyszłości kraju rezultatu. *Sz.*

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń 10 marca.

Wczoraj odbyła się u prezydenta ministrów konferencya w sprawie zwołania Sejmu krajowego we Lwowie. W konferencyi, na której omawiano także obecną sytuacyę polityczną w kraju, wytworzoną przez rozwój i obecne stadyum kwestyi reformy wyborczej, wzięli udział: marszałek krajowy **hr. Gołuchowski,** namiestnik **Dr. Bobrzyński,** *prezes Koła polskiego Dr.* **Leo** *i obaj ministrowie polscy,* **Zaleski i Długosz.**

Po przeprowadzonej dyskusyi postanowiono, aby Sejm krajowy galicyjski zwołano na 18 marca r. b. (wielki wtorek). Po jednodniowych obradach Sejm będzie odroczony i zbierze się ponownie po Świętach Wielkanocnych.

Odnośny patent cesarski, zwołujący Sejm galicyjski w tym terminie, ogłoszony będzie jutro w „Wiener Ztg".

Dzień przed posiedzeniem Sejmu, a więc w poniedziałek 17 marca, odbędzie się posiedzenie Komisyi wyborczej, poprzedzone konferencyą prezesów klubów polskich, zwołaną przez dr Lea.

Rusini przyjmują kompromis.

Lwów, 10 marca.

W sobotę wieczorem odbyły się narady prezydyów stronnictw ruskich. Na posiedzeniu tem dr Kost' Lewicki złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań kompromisowych w kwestyi reformy wyborczej w Wiedniu.

Klub ruski akceptował kompromis. Również rada naczelna narodowo-demokratycznej partyi ruskiej przyjęła kompromis.

Dr Lewicki odjechał do Wiednia, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi ministrów hr. Stuerghkowi.

Komisya reformy wyborczej, która zebrać się ma 17 b. m., zajmie się najpierw ratyfikowaniem powziętych uchwał co do prawa wyborczego do Rad powiatowych.

Zaostrzenie kwestyi albańskiej.

(Tel. „N. Ref.")

Berlin, 10 marca.

„Voss. Ztg." donosi z Wiednia:

Kwestya albańska w niczem nie postąpiła. Podane przez dzienniki francuskie szczegóły w tej sprawie nie znajdują potwierdzenia w tutejszych kołach kompetentnych. Natomiast wytwarzać się zaczynają nowe trudności ze strony państw bałkańskich.

Serbska partya wojenna pracuje, aby w Albanii wytworzyć nową sytuacyę dla Serbii. Serbski korpus ekspedycyjny w sile 30.000 żołnierza został zorganizowany pomiędzy Niszem, Ipekem i Ueskübem i wyruszył już ku granicy czarnogórskiej. Nadto do Skutari ma odejść 10.000 Serbów z działami oblężniczemi. Oprócz tego 20.00 Serbów zajmuje pod Durazzo bardzo silne stanowisko. Serbska partya wojenna wychodzi z założenia, że uchwały konferencyi ambasadorów w Londynie są bez znaczenia wobec wznowienia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Turcyi. Upadek Skutari zaostrzy ogólną sytuacyę.

Walki serbsko-albańskie.

Berlin, 10 marca.

„Voss. Ztg." donosi z Ueskübu: Przybyli z Albanii podróżni donoszą o nowych walkach pomiędzy Albańczykami a wojskami serbskiemi, mianowicie w okolicach koło Prizrentu. Serbowie zburzyli podobno znowu kilka wsi, masakrując ludność albańską.

Wiedeń i Petersburg.

(Tel. „N. Reformy".)

Berlin, 10 marca.

„Voss. Ztg." donosi z Wiednia: Ogólna sytuacya w niczem się nie zmieniła. Rokowania pomiędzy gabinetami wiedeńskim i petersburskim w sprawie demobilizacyi trwają w dalszym ciągu. Dotąd porozumienia nie osiągnięto. Zdaje się, że silne wpływy rosyjskiej partyi wojennej paraliżują uchwały petersburskich sfer oficyalnych.

Rosyjska demobilizacya.

Petersburg, 10 marca.

Spodziewają się powszechnie, że demobilizacya nad granicą rozpocznie się już w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Amnestya carska.

Jak już w krótkości donieśliśmy, ukazał się „ukaz" carski, zawierający „akty łaski" z powodu trzechsetlecia jubileuszu dynastyi Romanowów. Cały „ukaz", ogłoszony w numerze 43 „Prawitielstwiennego Wiestnika" składa się z 32 rozdziałów i 81 artykułów, wyłuszczających szczegółowo, jakie zaległości i kary i w jakim stopniu ulegają umorzeniu, złagodzeniu albo zmniejszeniu, ze wskazaniem odpowiednich artykułów prawa. Nadmieniono przytem, że wszelkie możliwe wątpliwości co do zastosowania łask i ulg rozstrzygać będzie pierwszy departament senatu rządzącego.

Na amnestyi carskiej najlepiej wychodzą zasądzeni czynownicy i defraudanci publicznych funduszów, po nich zwykli zbrodniarze; najgorzej administracyjnie lub sądownie skazani przestępcy polityczni. Opuszczając artykuły, dotyczące pierwszej i drugiej kategoryi zbrodni, — przytaczamy z pozostałych najważniejsze.

Osobom, które dopuściły się do 21 lutego st. st. 1913 r. przestępstw, nie wyłączając państwowych, udzielone zostają między innemi łaski następujące:

„Uwolnić od sądu i kary: osoby, winne przestępstw, przewidzianych art. 93 i 94 kodeksu karnego, oraz art. 1575 ust. o karach; osoby, które do 21 lutego st. st. 1913 r. popełniły przestępstwa, przewidziane art. 103, 104, 106, 107, oraz osoby, które do 21 lutego st. st. 1913 r. popełniły za pośrednictwem prasy przestępstwa, przewidziane w art. 128, 129 i 132 kod. karnego.

Łaski cesarskie nie dotyczą:

1) osób, które popełniły zdradę stanu w drodze szpiegostwa, oraz przestępstwa, przewidziane w art. 1423 ust. o karach w art. 524—529 ust. kar.

2) nie dotyczą osób, które popełniły przestępstwa przeciwko czci, oraz zamachy na nietykalność ciała i zdrowia i podlegających zamknięciu w więzieniu, zamiast usunięcia ze służby, lub też karom, połączonym z pozbawieniem i ograniczeniem praw stanu, jak również osób, które popełniły przestępstwa, karane grzywnami nie na rzecz skarbu.

Tym zaś, którzy dopuścili się wymienionych w tym artykule czynów do dnia 6 marca (n. st.) r. b., oraz skazanym i odsiadującym karę za nie, zmniejszyć oznaczone przez sąd rozmiary kar o jedną trzecią; tym, którzy dopuścili się przestępstw, za które w prawie oznaczane jest zamknięcie w twierdzy, rotach aresztanckich, domu poprawczym i więzieniu, z pozbawieniem wszystkich lub niektórych praw, oraz wszystkim, których skazano, czy też tym, którzy będą skazani na takie kary, zmniejszyć rozmiar kary o jedną trzecią; uwolnionym do dnia 6 marca (n. st) z więzienia z oddaniem pod dozór policyi, skrócić termin tegoż o jedną trzecią. Osobom, które do dnia 6 marca (n. st.) dopuściły się przestępstw, za które podlegają zesłaniu na osiedlenie, również jak skazanym lub odsiadującym karę; *osobom, które dotychczas przeszły z grona katorżników do oddziału zesłańców, oraz tym, które mają być przeniesiono, o ile spełniły przestępstwo do dnia 6 marca (n. st.) skracać 10-cio i 15-letnie terminy na zaliczenie ich do włościan, pierwszy do 4-ch, drugi do 6-ciu lat.*

Zesłańcom-osiedleńcom, którzy przebyli na zesłaniu nie mniej jak 9 lat, zezwolić na wybór miejsca zamieszkania, z wyjątkiem stolic i gubernij stołecznych, z oddaniem pod nadzór policyi na 5 lat, z uznaniem tych z pośród nich, którzy podlegają mocy kodeksu karnego, za pozbawionych wszystkich szczególnych praw (zamiast pozbawienia ich wszystkich praw), jednakże bez przywrócenia im praw majątkowych.

Skazanym na ciężkie roboty lub skierowywanym do nich zmniejszyć terminy robót o jedną trzecią; bezterminowe ciężkie roboty zastąpić 20 letniemi. Łaska ta obejmuje także osoby, które będą skazane na ciężkie roboty za przestępstwa, spełnione do dnia 6 marca (n. st.) r. b.

Wszystkim skazanym do dnia 6 marca (n. st.) r. b. na karę śmierci, jak również podlegającym tej karze za przestępstwa, spełnione do dnia 6 marca (n. st.) r. b. zastąpić na karę śmierci 20-letniemi robotami.

Łaski powyższe nie dotyczą osób, które popełniły przestępstwa przewidziane w art. 923 do 931², 987¹, 1449, 1451, 1453, 1477, 1632, do 1634, 1643¹, 1654 ust. o karach, oraz w art. 100 do 102, 126² ust. kar. za zdradę stanu w drodze szpiegostwa.

Osobom, które doznały ulgi w swoim losie wskutek poprzednich manifestów, skrócić pobyt na zesłaniu i w ciężkich robotach jeszcze na rok.

Osoby, podlegające karze administracyjnej pieniężnej, lub na nią skazane, uwolnić od tych kar.

Zamieszkałych za granicą rosyjskich poddanych, podlegających odpowiedzialności z artykułów 325 i 326 kodeksu karnego, nie poddawać karze, wskazanej przez te artykuły, oddając ich jedynie, po powrocie do Rosyi, pod 2-letni dozór policyjny.

Uwolnić od kar i śledztwa sądowego tych, którzy uchylili się od wypełniania powinności wojskowej, o ile stawili się do dnia 6-go marca (n. st.) r. b., albo stawią się nie później, jak 6 marca 1914 r.

Uwolnić od dalszego ponoszenia kary osoby, oddane w myśl artykułu 34 ustawy o środkach ochrony porządku państwowego pod jawny dozór policyi, lub te, którym zabroniono zamieszkania w danej miejscowości za udział w zamieszkach w szkołach wyższych, osoby, skazane na oddanie pod dozór policyi lub zabronienie im mieszkania nie dłużej jak rok z powodu nieprawomyślności politycznej.

Skrócić na rok terminy jawnego dozoru lub zabronienie zamieszkania osobom, skazanym na te kary w myśl art. 34, z powodu nieprawomyślności politycznej, na terminy dłuższe niż rok; przyczem co do osób, zesłanych do gub. syberyjskich i dalekich gub. Rosyi europejskiej, zastosowywać ten środek jedynie po zaświadczeniu o dobrem sprawowaniu zesłańca.

Uwolnić z więzienia osoby, skazane na mocy ustawy o środkach ochrony porządku państwowego, za naruszenie przepisów obowiązujących.

Dla zrozumienia tekstu amnestyi powyższej podajemy znaczenie artykułów w niej przytoczonych.

Art. 93 i 94 nowego k. k. przewidują kary dla duchownych wyznań chrześcijańskich, lecz nie prawosławnych, którzy dokonali obrządków swego wyznania nad osobami wyznania prawosławnego. Art. 1575 dotyczy duchownych, którzy nie zachowali formalności przy dokonywaniu obrządku ślubnego. Art. 103 now. k. k. przewiduje kary za zbrodnię słownej obrazy majestatu; art. 104 dotyczy tej samej zbrodni, dokonanej na piśmie. Artykuły 106 i 107 przewidują obrazę słowną piśmienną członków domu cesarskiego. Art. 128 i 129 dotyczą przestępstw prasowych i agitacyi rewolucyjnej — bądź ustnej, bądź pisemnej. Art. 132 przewiduje kary dla autorów odezw rewolucyjnych i dla winnych przechowywania tych odezw. Art. 84 dotyczy tych, którzy w sposób gwałtowny lub za pomocą oszustwa skłonili osobę wyznania prawosławnego do zmiany religii. Art. 922—930 kod. kar. gł. i pop. przewiduje kary za tworzenie band występnych. Art. 1449, 1451, 1453 dotyczą winnych dokonania morderstwa z rozmysłem; art. 1477 przewiduje kary dla winnych rozmyślnego zadania ran. Artykuły 1632—1634 i 1643 dotyczą winnych rozboju i rabunków. Art. 100 now. kod. kar. przewiduje zamach na istniejący w Rosyi ustrój państwowy, jej całość i kolej dziedziczenia tronu. Art. 101 dotyczy osób, które wspomniany w art. 100 zamach przygotowują; wreszcie art. 102 i 126 dotyczą osób, winnych należenia do partyj, dążących do zmiany istniejącego ustroju państwowego lub społecznego. Artykuły 325 i 326 przewidują kary za samowolne opuszczenie granic państwa.

W sprawie amnestyi tej otrzymujemy następujące uwagi: Amnestyi nie ulegają więc, ani żadnych ulg nie dostąpią osoby, skazane z art. 100—102 i 126 cz. 2 nowego kodeksu karnego. Artykuły 102 i 126 karzą katorgą za przynależność do jednej z partyj rewolucyjnych. Ponieważ zaś olbrzymia większość przestępców politycznych właśnie za przynależność do tej lub innej partyi rewolucyjnej katorgę odbywa, przeto do tej olbrzymiej większości amnestya i ulgi zastosowane nie będą.

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

77 (Ciąg dalszy.)

— Wiatr roznosi daleko głownie płonące. Rzuca je na Kreml, gdyż dmie w tym kierunku. Żagwie padają na dach tego pałacu...

— Zrzucać!

— Już to czynią ustawieni na dachu żołnierze.

— To dość. Zostawcie mnie w spokoju.

— Ogień zagraża arsenałowi...

— Arsenał bezpieczny. Za jego całość ręczę.

Nie śmiał książę zaprzeczać — wykonał tylko głową ruch powątpiewający.

Nie zauważył go cesarz. Może zauważywszy, zlekceważył.

— Ogień mnie nie przestrasza! — rzekł mocno, z jowiszowym na czole marsem. — To mój żywioł. Zawszem go sam wszczynał i sam dławił — miałżebym teraz przed nim się cofać? Nie ruszę się z Kremla!

Książę załamał dłonie. Marszałkowie głucho jęknęli.

— Patrzcie! — zawołał nagle cesarz, obracając się ku oknu. — Widzicie ten pałac?

— Pałac Paszkowa — objaśnił Lefebvre. — Jeden z najpiękniejszych pałaców w Moskwie.

— Co było w nim drewnianego, nietrwałego — ciągnął cesarz — wypaliło się. Ale kamienne czoło pałacu stoi i stać będzie — nietknięte. Teraz spojrzyjcie na szczyt — cóż tam takiego?

— Posągi — odpowiedzieli.

— Tak, posągi. Płomienie pełzają dokoła nich, jak węże — zgryźć je chcą, uśmiercić, wywrócić. One wnoszą białe czoła ku niebu, nie wychodząc ną chwilę z boskiej nieruchomości...

Wyprostował się, głowę hardo dźwignął, palce prawej ręki wsunął za kamizelkę.

— Jam również posąg! — krótko, stanowczo oświadczył.

W tej chwili wbiegł, nie meldując się, oficer ordynansowy, Gourgaud. Był blady z przerażenia; włosy miał w nieładzie, mundur w wielu miejscach porozdzierany. Czuć go było dymem, spalenizną.

— Najjaśniejszy panie — oznajmił głosem zdyszanym — ogień w Kremlu!

Cesarz nie drgnął nawet.

— Mów ściślej — spokojnie rozkazał.

— Zajęły się koszary. Arsenał w niebezpieczeństwie.

— Koszary ratować! Arsenał sam zobaczę!

— Czem ratować? — spytał nieśmiało jeden z marszałków.

— Oddział gwardyi cesarskiej utworzy łańcuch od płonącego budynku aż do rzeki. Moja kuchnia dostarczy wiader. Wiarusy niech czerpią bez przerwy wodę, pełne wiadra z ręki do ręki sobie podają.

Oficer wybiegł z rozkazem.

Cesarz do obecnych się zwrócił:

— Proszę panów za sobą. Wyjdziemy na taras. Cały Kreml, a przedewszystkiem zabudowania arsenału widać stamtąd jak na dłoni.

Wyszli. Taras znajdował się w miejscu wzniesionem. Dostali się po wąskich, stromych schodkach. Pęd wiatru był tak gwałtowny, że całą siłą trzymać się musieli poręczy, aby ich nie porwał, nie zmiótł.

Dopiero z wyżyny tarasowej ogarniało się ogrom i tragizm pożaru. Choć daleki, narzucał się z taką mocą, jakby się przy nim stało. — Odczuwały go wszystkie zmysły. Nie tylko olśniewał i przerażał oczy, lecz huczał w uszach, drażnił powonienie, drobinami sadzy osiadał na języku, falą gorącego powietrza, niby piętnem katowskiem, w twarz uderzał.

Zaledwie znaleźli się na tarasie, towarzysze nakłaniać zaczęli cesarza do powrotu. Miejsce było straszne i niebezpieczne. Powietrze pełne było ryku, jęków i dzwonienia. Miliony trąb grały bez przerwy z coraz innego tonu. Ani jednego ludzkiego głosu w tym chórze nie było. Ryczał, jęczał, dzwonił, trąbił — ogień. Płomienny, iście apokaliptyczny wicher deszczem iskier i gradem rozżarzonych węgli zasypywał taras, pałac, Arsenał—Kreml cały.

Poniżej tarasu, na placu, przylegającym do Arsenału, widać było kilkudziesięciu gwardzistów, którzy co chwila schylali się, podnosili coś z ziemi, i w szalonym biegu uciekali z tem na pustą, płytami kamiennemi wyłożoną przestrzeń...

Objaśniono cesarza, że wojsko rosyjskie pozostawiło w tem miejscu dużą ilość potarganych, rozwleczonych pakuł na przybitki armatnie. Od spadających iskier i żagwi pakuły zajmowały się płomieniem. Trzeba było te zaczątki ognia gasić, gdyż groziły pożarem Arsenałowi. W braku wody, wiarusy chwytali ogień w gołe dłonie; na ból nie zważając, unosili je z miejsca zagrożonego.

Arsenał wyniosły, groźny, nietknięty, urągał niebezpieczeństwu potężnemi murami z kamienia, rycerskim połyskiem spiżu na armatach, utajoną mocą symbolu, wyrażającego materyalny ogrom Rosyi.

Jednem spojrzeniem ogarnął to wszystko Napoleon. Dodało mu to ufności, uczyniło go po dwakroć posągiem. Szeroko rozstawiwszy nogi, z podaną naprzód piersią, z wyrazem zaciętego uporu i nieubłaganej stanowczości, opierał się naporowi burzy ognistej, która go wywrócić i strącić usiłowała.

Niebezpieczeństwo było wielkie — widome, namacalne — on o niem wiedzieć nie chciał. Urągał mu!

— Opuśćmy to miejsce... Opuśćmy Kreml! — błagali cesarza marszałkowie.

— Ojcze... — przekładał książę Eugeniusz, do kolan władcy głowę schylając — w twej dostojnej osobie cała Francya na szwank narażona. Pożar zewsząd nas otacza, na stopy nam następuje, coraz ciaśniejszym ściska pierścieniem... Ustąp, najjaśniejszy panie!

Napoleon ręce na piersi skrzyżował.

— Nie ustąpię!

Wicher wzmagał się. Coraz gęściej spadały głownie. Niewidzialne trąby wyły, grzmiały, wściekały się, jak stado lwów, z głodu i bólu oszalałych.

Powietrze stało się duszne, żar palił policzki, dym wygryzał oczy, dławił. Skrzydła wichru uczyniły się mocne, jak ze stali. „Strącić garstkę śmiałków, co niebacznie wyniosłe, odsłonięte miejsce zajęli, było dla nich igraszką.

— Patrz, ojcze... — jęczał Eugeniusz — deszcz iskier gęstnieje... Arsenał żarem obsypany... Lada chwila płomień tam wybuchnie. Wnętrze arsenału materyałem palnym zapchane. W podziemiach arsenału miny. Pomyśl, cesarzu! Pomyśl, ojcze...

Dumnym wzrokiem zmierzył go cesarz.

— Ustępować mi każesz... A czyś ty widział kiedy Napoleona ustępującego? Pięć miesięcy blisko walczyłem o miejscę w Kremlu — zdobytego z takim trudem nie opuszczę. Ukazujesz mi arsenał — sam nań spojrzyj. Widzisz, że ogień go się nie ima. Jest groźny, spokojny i bezpieczny; jest wiernym mego ducha obrazem Póki ten olbrzym kamienny opiera się pożarowi, póty... (C. d. n.)

Konieczném następstwem odbytej katorgi jest kara bezterminowego osiedlenia na Syberyi. Kara ta zresztą bywa wymierzana i bez katorgi. W razie „dobrego sprawowania się" osiedleńców wolno im, po 10 latach wybrać sobie dowolne miejsce zamieszkania, ale w granicach Syberyi. Amnestya ulgę tę rozszerza w ten sposób, że po 9 latach pobytu osiedleńcy mają prawo osiedlać się także w Rosyi europejskiej z wyjątkiem gubernii stołecznych. Jeśli zauważymy, że na osiedleniu najczęściej panuje nędza i głód, to się przekonamy, że ulga amnestyi i tutaj na śmiech zakrawa: zamiast pozwolić głodnym zesłańcom zamieszkać, gdzie im się podoba zaraz, pozwala im się po 9-cio letniej głodówce i nędzy osiadać nie tylko na Syberyi, lecz i w Rosyi.

Zgromadzenie Tow. ratunkowego.

Walne zgromadzenie Tow. ratunkowego odbyło się wczoraj w Krakowie po południu w sali kliniki okulistycznej, pod przewodnictwem prezesa p. dra Bol. Wicherkiewicza. W zebraniu wzięła udział niewielka liczba osób, interesujących się szczerze losami tej pożytecznej dla miasta naszego instytucyi. Prezes p. dr Wicherkiewicz w zagajeniu podniósł, iż Tow. ratunkowe przez zaprowadzenie stałych dyżurów lekarskich, które funkcyonowały należycie, zyskało na powadze i zaufaniu społeczeństwa. Główną troską wydziału w roku ubiegłym była troska o własny dom; nim cel ten będzie zrealizowany, postarano się rozszerzenie dotychczasowych prowizorycznych ubikacyj. W końcu dr Wicherkiewicz podziękował tym wszystkim instytucyom i osobom, które Tow. okazywały w jakikolwiek sposób swą życzliwość lub materyalne poparcie i poświęcił kilka słów zmarłym członkom Towarzystwa, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie. Wreszcie nadmienił, że w bieżącym roku odbędzie się w Wiedniu II międzynarodowy zjazd dla ratownictwa, w którym wezmą także udział krakowscy delegaci.

Nastąpiły sprawozdania z czynności wydziału i z gospodarki Towarzystwa. Przyjęto je bez dyskusyi i udzielono wydziałowi absolutoryum. Sprawozdania wykazały intenzywną działalność i duży rozwój Towarzystwa, które zresztą cieszy się uznaniem i poparciem wszystkich instytucyj publicznych, w szczególności Rady miejskiej krakowskiej, która przyrzekła ofiarować Tow. ratunkowemu parcelę pod budowę własnego domu w sąsiedztwie kasyna wojskowego. Byłoby pożądanem, ażeby to uznanie, zainteresowanie i poparcie ze strony ogółu ludności było szersze, aby Tow. miało więcej członków zwyczajnych, którzyby rocznemi wkładkami (najmniej 8 kor. rocznie), przyczyniali się do należytego rozwoju instytucyi.

W dalszej dyskusyi omawiano także budowę własnego domu Towarzystwa. Gmina m. Krakowa odnosi się, jak wspomnieliśmy, bardzo życzliwie do tej myśli i jest gotową odstąpić odpowiednią parcelę z gruntów miejskich. Poszczególni mowcy podnosili jednak, iż parcela, którą niedawno wyznaczyła Towarzystwu ekonomiczna sekcya Rady m., jest zbyt szczupłą. W związku z budową własnego domu wiążą się też inne sprawy, jako to finanse Pogotowia, brzmienie statutu Tow. w paragrafach, określających losy jego majątku po ewentualnem rozwiązaniu Towarzystwa i t. p.

Prezes dr Wicherkiewicz podniósł tutaj zasługi tych radców miejskich, którzy w Radzie byli gorliwymi rzecznikami interesów Tow., w szczególności radców m. H. Szatkowskiego i Konopińskiego. Do przyszłych pertraktacyj z gminą w sprawie budowy własnego domu oraz do przyspieszenia i dopilnowania tej sprawy, wybrano ściślejszy komitet, w którego skład weszli pp.: dyr. Szatkowski, prof. dr Braun i dr Pachoński, a p. Szatkowskiego uproszono, aby przy pomocy tego komitetu dalej prowadził w Radzie m. akcyę w kierunku jak najszybszego zrealizowania postulatu budowy własnego domu.

Nastąpiły wreszcie wybory, które wywołały dyskusyę z powodu pewnych zmian w proponowanej liście członków. Ostatecznie wybrani zostali do wydziału pp. dr Arnold Bannet, Kazimierz Jankowski, dr Jan Jakubowski, dr Tomasz Januszewski, Fr. Maciak, Wit. Lipiński, Feliks Nowotny, dr Antoni Pachoński, dyr. H. Szatkowski, dr Wacław Zakrzewski. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp. Wacław Anczyc, red. Michał Konopiński i prof. dr Stanisław Pareński. Prezesem wybrano przez aklamacyę radcę dworu prof. dra Bolesława Wicherkiewicza, wiceprezesem prof. dra Stanisława Brauna.

Kronika powstania 1863-64 roku.

10 marca.

Uzasadniając dyktaturę w odezwie, datowanej w Goszczy, pisze Langiewicz między innemi: „...Położenie rzeczy i rodzaj wojny dotychczasowej sprawił, że okrom obozów powstańczych, nie masz miejsca na ziemi ojczystej, gdzieby taki jawny iześrodkowany Rząd Naczelny mógł stanąć i to jest powód, dlaczego tajny Rząd tymczasowy z dawnego komitetu Centralnego Narodowego wyszły, nie mógł jawnie wystąpić przed Narodem i światem.

Jakkolwiek są w Narodzie Mężowie daleko wyżsi odemnie zdolnościami i zasługą... jednak zważając na nagłość okoliczności, które potężnym głosem o zaradzenie, złemu wołają, zważając na konieczność, aby w chwili tej śmiertelnej walki przeciw licznym wojskom najezdniczym, jedną wolą kierowanym, spotężnić siły i dzielność Narodu przez skoncentrowanie w jednem ręku wszelkiej władzy wojskowej i cywilnej, porozumiawszy się z tymczasowym tajnym Rządem Narodowym, biorę najwyższą władzę Dyktatorską, którą po zrzuceniu jarzma moskiewskiego złożę w ręce Narodu w osobie Jego Reprezentacyi.

Kronika.

Kraków, 10. marca.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 3 marca odbyło się posiedzenie wydziału mat.-przyr. Czł. S. Zaremba przedstawił pracę p. H. Steinhausa z dziedziny analizy; czł. K. Kostanecki przedstawił pracę pani S. Joleńskiej-Macieszyna z zakresu anatomii; czł. L. Birkenmayer mówił o swej pracy z dziedziny hydrokinetyki. Następnie czł. M. Siedlecki przedstawił pracę p. B. Namysłowskiego p. t.: „Nieznane solankowe mikroorganizmy z głębin kopalni wielickiej", a czł. H. Hoyer pracę p. Wład. Mierzejewskiego z zakresu zoologii. Wreszcie czł. M. Smoluchowski nadesłał pracę p. J. Stocka p. t.: „O napięciu elektroosmotycznem"; czł. H. Zapałowicz zaś swą własną pracę p. t.: „Krytyczny przegląd roślinności Galicyi, część XXVII".

Rada opiekuńcza odbyła w sobotę w Krakowie doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa r. dw. Seidla. Sekretarz dr Gniewosz przedstawił działalność Rady w roku ubiegłym i zdał sprawę ze stanu finansowego. Zebrani przyjęli sprawozdanie z pełnem uznaniem dla energii i skrzętności wydziału.

Dalsze obrady wypełnił odczyt prezesa r. dw. dr Seidla, w którym omówił tak aktualną dla Krakowa sprawę, jaką jest instytucya opieki zawodowej. Władzom sądowym nadopiekuńczym wiadomo, jak trudno w mieście o opiekuna, a jeszcze trudniej o opiekuna dobrego. Brakowi temu ma zapobiedz opieka zawodowa, jaka już istnieje w krajach zachodnich Austryi, a która przedewszystkiem w Czechach jest wysoko rozwinięta. Zaprowadził ją także Wiedeń, Grac, a w Morawskiej Ostrawie istnieje już czwarty rok i wydaje wspaniałe rezultaty. Krakowska Rada miejska uchwałą na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła zaprowadzić opiekę zawodową, która będzie prowadzona przy tutejszym sądzie powiatowym. Na kierownika jej — jak słychać — proponowanym jest znany filantrop i wybitny znawca tej dziedziny adwokat dr Olearski. W ożywionej dyskusyi przemawiali między innymi dr Wądolny i radca sądu dr Chwalibogowski. Mówcy podnosili, że instytucya opieki zawodowej stanowić będzie doniosły czynnik, zapobiegający dalszemu szerzeniu się zepsucia i przestępstw wśród młodocianych, których zadaniem opieki będzie otaczać troską, posiłkowaną fachową wiedzą i wychowywać na pożytecznych obywateli kraju.

Tramwaj przez ulicę św. Anny. Senat uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił jednomyślnie zwrócić się do Rady miejskiej z gorącą i usilną prośbą o powzięcie uchwały i wydanie zarządzenia, aby ulica pozostała nazawsze wolną od toru kolei elektrycznej. Chodzi o utrzymanie spokoju w nauce w uniwersytecie i w pracy w Bibliotece Jagiellońskiej.

Z teatru. „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego, którego siedm przedstawień zapełniło widownię, ukaże się we czwartek 13 b. m. po raz ósmy na krakowskiej scenie, z dyr. Solskim w roli tytułowej.

Z sali odczytowej. Zapowiedziany na jutro na rzecz Tow. bratniej pomocy uczniów akademii sztuk pięknych odczyt prof. Szyszko-Bohusza p. t. „Stan obecny i przyszłość architektury", budzi żywe zajęcie. Odczyt odbędzie się w sali rysunków wieczornych w akademii sztuk pięknych, o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można u J. Michalika i w księgarniach: Spółki wydawniczej i S. A. Krzyżanowskiego.

Loterya spożywcza I Koła T. S. L. odbyła się wczoraj po południu w halach Sukiennic na dochód szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych staraniem powyższego Koła. Udział publiczności był znaczny, co jest dowodem, że działalność I Koła spotyka się z ogólnem uznaniem w szerokich kołach naszego miasta. Dzięki energicznym zabiegom komitetu pań pod przewodnictwem p. Leowej, loterya przedstawiała się okazale, fanty wszystkie rozsprzedano. Wynik finansowy loteryi zasili w wydatny sposób fundusze Koła. Podczas loteryi przygrywała orkiestra 100 p. p.

Śmierć kinematografu. P. Karol Irzykowski, znakomity autor „Pałuby" i „bluźnierczych aforyzmów o „Czynie" (Czyn i Słowo"), po zwycięskiem załatwieniu się z Czynem, obrał sobie za cel swojej specyalnej złośliwości kina i wymyślił sposób na zagładę wszystkich kinematografów na świecie. Popłoch padł na właścicieli kin; ofiarują oni p. Irzykowskiemu bajeczne sumy za to, żeby zaniechał zastosowania wynalazku, ten wróg kultury jednak w dalszym ciągu śmierć kina prorokuje, gdyż milsze mu zniszczenie, niż zysk materyalny. Inni znów utrzymują, że p. Irzykowski dlatego tylko odrzuca propozycye właścicieli kinematografów, że spodziewa się jeszcze lepiej naciągnąć dyrektorów teatrów, którzy w nim naturalnie witają swojego zbawcę. Ostrzega się więc wszystkich miłośników kina, żeby nie przyszli na wykład p. Irzykowskiego p. t. „Śmierć kina", który się odbędzie na „Żywym Dzienniku" Nr. 10, urządzonym staraniem „Syndykatu dziennikarzy krakowskich", w poniedziałek dnia 24 marca, o godz. 8 wieczorem, w sali Starego Teatru. P. Irzykowski uchyli łaskawie w tym wypadku rąbek swej wandalskiej tajemnicy, co kinomanom i kinomankom sprawiłoby wielkie zmartwienie; dlatego jeszcze raz ostrzega się ich, aby nie przychodzili na te denerwujące rewelacye.

Bilety na „Żywy Dziennik" Nr. 10 zamawiać można kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, Redakcya „Czasu", ul. św. Tomasza l. 32". Ceny biletów: 5 kor. (rząd 1—4), 3 kor. (rząd 5—9), 2 kor. (rząd 10—16), 1 kor. (rząd 17—22), na galeryi w pierwszym rzędzie 2 kor., w dalszych 1 kor.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę 13 b. m. o godz. 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym: prof. Bądzyński „Przemiana materyi w ustroju prawidłowym i chorym". Po posiedzeniu wieczerza koleżeńska.

Z uniwersytetu. Leon hr. Dębicki z Krakowa, Ignacy Huppert, kand. sędziowski z Barwałdu dolnego i Wiktor Supiński, rodem z Rogowa w Królestwie Polskiem, otrzymali stopień doktorów prawa.

W klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem odbędzie się we środę 12 b. m. wieczór muzyczny i deklamacyjny. Wstęp dla członków i ich rodzin. Początek o g. 8 wieczór.

Z Tow. technicznego. Jutro o godz. 7 wiec. odbędzie się posiedzenie, na którem inż. I. Kwiatkowski wygłosi rzecz „Amfiteatr u stóp Wawelu".

Zmiany w posiadaniu gruntów. W dniach 1, 2 i 3 kwietnia urzędować będzie w Krakowie w urzędzie ewidencyjnym urzędnik pomiarów, który, przyjmować będzie zgłoszenia w sprawie zmian zaszłych w posiadaniu gruntów.

Zapiski policyjne. Do mieszkania pomocnika handlowego Walentego Jakubowskiego przy ulicy Wielopole l. 10 włamali się przed trzema tygodniami jacyś złodzieje i skradli mu cały szereg przedmiotów wartości przeszło 1000 kor. Dopiero wczoraj udało się policyi aresztować sprawców powyższej kradzieży, nowych adeptów sztuki złodziejskiej w osobach 26-letniego St. Góralika i 23-letniego Michała Wyżgi. Wczoraj aresztowała również policya 19-letniego Juliana Kowalkowskiego, który przed paru tygodniami włamał się do kościoła OO. Karmelitów Bosych przy ulicy Rakowickiej i skradł tam różne wota.

Do mieszkania dwóch panien, Karoliny Gwiżdżówny i Maryi Kliszkówny włamali się nieznani sprawcy i zabrali szal, pierścionki, bieliznę, trochę gotówki itd. P. Samuelowi Kleinbergerowi przy ul. Starowiślnej l. 65 skradziono pierścionek z trzema brylantami.

Rada m. Podgórza odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Z kraju.

Deputacya m. Oświęcimia Ze Lwowa piszą nam: Z końcem ubiegłego tygodnia bawiła tutaj deputacya m. Oświęcimia, pod przewodnictwem burmistrza Mayzla w sprawie uzyskania funduszów na budowę nowej szkoły w Oświęcimiu. Deputacya, którą prowadził poseł dr. Łazarski, przedstawiła sprawę u referenta Rady szkolnej krajowej, p. starosty Niesiołowskiego, który przyrzekł jak najdalej idące ustępstwa, przyczem atoli podniósł, że odpowiedni kredyt musi dopiero przez Sejm być przyznany. Deputacya pragnęła sprawę przedłożyć p. wiceprezydentowi Dembowskiemu, który był jednak zajęty przewodnictwem na posiedzeniu Rady szkolnej krajowej.

Tutaj nadmienić należy, że stary gmach szkolny w Oświęcimiu nie odpowiada istniejącym warunkom, a poszczególne klasy muszą być rozmieszczane po najętych budynkach. Nauka odbywać się musi z oczywistą szkodą dla młodzieży, co powoduje, że rodzice posyłają dzieci swoje do sąsiedniego Bielska, a nawet do Katowic. Jest to pierwszy powód, że Rada szkolna krajowa winna przedewszystkiem pospieszyć z pomocą kresowemu miastu, któremu grozi poważne niebezpieczeństwo wynarodowienia młodego dokolenia.

Góry lodowe na Popradzie. Piszą nam ze Starego Sącza: Jak już telefonicznie doniosłem, na Popradzie koło Muszyny i Żegiestowa powstały ogromne zatory lodowe. Z powodu nagłej zmiany temperatury i wiatrów południowych zaczęły tajać śniegi na górach; stan wody na Popradzie podniósł się znacznie i skutkiem tego z całego Spiżu posunęły się wszystkie kry lodowe, które zatrzymały się głównie pod Żegiestowem. Jest to swojego rodzaju ciekawe zjawisko. Na przestrzeni około dwóch kilometrów wzdłuż piętrzą się zgruchotane łomy lodowe na wysokości czterech metrów w górę. — Szum Popradu miesza się z trzaskiem lodu. Zdaje się, że jesteśmy w pobliżu dymiącego wulkanu, który z wściekłym gniewem bryznął falą lawy, a ta, pieniąc się, zaskrzepła zwolna na powierzchni ziemi u stóp majestatycznych wzgórz.

Nad usunięciem kry pracują pionierzy. Praca to niezmiernie trudna, gdyż Poprad opadł i nie jest w stanie o własnej mocy usuwać i unosić spychanych tafli lodowych.

Wyrok śmierci. Telegram z Cieszyna donosi: Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał na karę śmierci górnika nazwiskiem Gustaw Krygiel (?), liczącego lat 21, który kochankę swoją 23-letnią Filomenę Masopust utopił w studni.

Ze świata.

Katastrofa w Wilnie. Podczas nabożeństwa pamiątkowego, odprawionego na placu Łukiskim za dynastyę Romanowów, jak donieśliśmy, zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło kilkanaście osób ciężko poranionych. Wielu ludzi z publiczności, chcąc lepiej widzieć orszak państwowy, przedostało się na galerye zewnętrzne gmachu cyrkowego i na dachy przybudówek drewnianych. Na dachu jednej z dawnych stajni, a obecnie składu dekoracyj teatralnych zgromadziło się około 300 osób, którym tak długo, jak siedziały spokojnie, zdawało się nic nie grozić. Kiedy jednak wszyscy ruszyli się dość gwałtownie po ukończeniu nabożeństwa, dach już nadgniły zalamał się i prawie połowa osób obecnych na dachu wpadła do składu. Pośród zgiełku i lamentów uszli z placu katastrofy wszyscy zdrowi i cali, natomiast pozostały ofiary własnej nieostrożności: Izaak Dajczman, Dwejra Trocka, Mera Kapłan i Rejza Trocka, których odwieziono do szpitala żydowskiego, troje z połamanemi nogami i Kapłanównę — ze złamaną lewą ręką, Anielę Ułukiewicz, z poranioną głową i twarzą odwieziono do szpitala św. Jakóba. Wielu innych, którzy odnieśli lżejsze rany, udało się o własnych siłach do domu. Poszkodowanych jest 30 osób.

Polak zamordowany przez burszów. W Darmstadzie odbyła się rozprawa w procesie o zabicie studenta Polaka, Weisera z Warszawy, przez burszów niemieckich. Po awanturze w knajpie napadli Weisera na ulicy i zakłuli go nożami. Głównego sprawcę, 32-letniego studenta inżynieryi Ewalda Bahra, skazano na 15 miesięcy więzienia, zaś współwinnych studentów Allstadta z Franfurtu na trzy miesiące, a studenta Bauera, Niemca z Rosyi, na trzy tygodnie więzienia.

O prawo głosowania dla kobiet. W stołecznych miastach państwa austryackiego odbyły się wczoraj manifestacyjne zgromadzenia kobiet, należących do partyi socyalno-demokratycznej w sprawie głosowania kobiet. Podobnie jak w latach 1911 i 1812, tak i w roku bieżącym dnia 9 marca zgromadzenia te uchwaliły rezolucyę, domagającą się zupełnego równouprawnienia kobiet z mężczyznami.

Pożar browaru. Wczoraj spalił się doszczętnie browar w Latcu w Czechach. Browar był własnością spółki.

Skandale w Operze nadwornej. Z Wiednia piszą nam:

Dyrektor opery nadwornej, p. Gregor, o którego bliskiem ustąpieniu donosiły gazety wiedeńskie po skandalu na przedstawieniu „Hugenotów", na stanowisku swem nadal pozostanie. Intendantura teatrów dworskich i sfery dworskie są bardzo z niego zadowolone, tak ze względu na fakt, że „Opera nadworna" po raz pierwszy od trzech dziesiątków lat przynosi znaczne dochody, jak i ze względu na obecne „niveau" artystyczne „Hofopery". Zwolennicy Gregora twierdzą, że skandale na przedstawieniu „Hugenotów" były aranżowane przez klikę krytyków wiedeńskich, którzy za dawnych dyrektorów operą rządzili, przez Gregora zaś od nieoficyalnych współrządów zostali odsunięci.

Ułaskawienie Gorkiego. Jak to już w sobotnim numerze porannym donieśliśmy, pomiędzy ułaskawionymi przez cara przestępcami politycznymi znajduje się także Maksym Gorkij, głośny pisarz rosyjski. Gorkij znajduje się za granicą od początku 1906 roku. Z powodu ogłoszenia odezwy rewolucyjnej przeciwko caratowi został uwięziony ku końcowi 1905 roku i zamknięty w twierdzy Petropawłowskiej. Czekała go śmierć na mocy wyroku sądu wojennego. Za granicą podniósł się przeciw mającemu zapaść wyrokowi jednogłośny protest, który nie przebrzmiał bez wpływu na rząd rosyjski. Ówczesny dyktator Trepow uwolnił Gorkiego, ale na zawsze wygnał go z kraju. Po krótkim pobycie w Ameryce osiadł Gorkij na wyspie Capri, gdzie dotąd przebywa.

Pruska moralność. Ze Strassburga donoszą:

Od szeregu lat ponawiały się kradzieże w kościołach i kaplicach strassburskich, a ofiarą złoczyńców padały cenne dzieła sztuki. Policya po mozolnych poszukiwaniach wpadła na ślad sprawców tych kradzieży. Okazało się, że kradzieży dopuszczał się wzięty strassburski architekt, Prusak, niejaki Frinzinger, który prowadził skradzionemi przedmiotami rozległy handel z francuskimi antykwarzami. Frinzingera uwięziono, wspólnicy jego umknęli.

Majątek cesarza Wilhelma i książąt związkowych. Z Berlina donoszą: Ze strony oficyalnej oświadczają, iż niemieccy książęta udzielni, chcąc przyczynić się do pokrycia kosztów nowych przedłożeń wojskowych, zrzekną się uprzywilejowanej „wolności podatkowej".

Majątki, które w razie tego zrzeczenia się wchodzą w rachubę — są ogromne. Cesarz Wilhelm posiada 90 dóbr ziemskich i leśnych, rozsianych po całych Niemczech, a mimo nieszczególnej w nich administracyi, ciągnie z nich dochód w wysokości 15 milionów koron. Prócz tego pobiera rentę majoracką w kwocie blisko 20 milionów koron, oraz listę cywilną w wysokości 19 milionów koron. Do majątku cesarza Wilhelma doliczyć należy jeszcze tak zwany „skarb koronny", utworzony z oszczędności króla Fryderyka Wilhelma III, który przynosi cesarzowi niemieckiemu dochód kilku milionów marek rocznie. Majątek domenowy i lasowy cesarza Wilhelma II wynosi okrągło 150.000 morgów.

Niemieccy książęta związkowi posiadają ogromne majątki w ziemi, a prócz tego znaczne listy cywilne. Największą listę cywilną ma król bawarski, bo blisko siedm milionów koron, najmniejszą książę Schwarzburg-Rudolfstadt, bo zaledwie 400.000 koron.

Niewczesny odczyt. Znany, acz przeceniony humorysta niemiecki, Roda-Roda, postanowił zjechać do Zagrzebia i tam wygłosić odczyt, na temat nam nieznany. Roda-Roda od szeregu lat należy do tych, którzy w sposób poniżający uprawiają humorystykę na tle spraw południowo-słowiańskich. Oczywiście pisma zagrzebskie „Pokret" i „Obzor" oświetliły należycie „literacką" działalność Roda-Rody, wprost oświadczając, że prelekcyę swoją mógłby zachować dla Niemców w mieście niemieckiem. Ale Roda-Roda ze swojej strony ogłosił oświadczenie, że nigdy nie występował przeciwko Słowianom i zjechał do Zagrzebia nieproszony. Rzecz prosta — nieproszonego gościa spotkało niemiłe przyjęcie. Studenci zagrzebscy wpadli do sali, wezwali publiczność do rozejścia się, zaś Roda-Rodę obrzucili zgniłemi jajami. Dalsze zajścia zaczęły się rozgrywać na ulicy, gdzie dopiero policya konna usunęła demonstrantów.

Pożar pałacu Foscarich. W nocy z dnia 7 na 8 b. m. wybuchnął pożar w pałacu Foscarich w Wenecyi, własności hrabiny Foscari. Ogień wszczął się w pomieszkaniu, zajmowanem przez rodzinę bar. Reininghaus. Na szczęście około g. 2 po północy gondolierzy spostrzegli płomienie, dobywające się z okien wielkiej sali. Wezwali straż ogniową i obudzili śpiących mieszkańców, którzy z trudem zdołali się uratować. Wszystkie sprzęty i liczne przedmioty sztuki spłonęły, a poniesiona w ten sposób szkoda wynosi około 200.000 lirów. Sam pałac został równie uszkodzony, a ta szkoda wynosi 20.000 lirów. Jak się zdaje, przyczyną pożaru, który ugaszono nad ranem, było krótkie spięcie w instalacyi elektrycznej. Bar. Reininghaus pochodzi z Grazu i należy do rodziny, zajmującej wybitne stanowisko w świecie przemysłowym. W pomieszkaniu swojem zgromadził cenną galeryę obrazów, która doszczętnie spłonęła.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich: Stef. Juzwie w Tarnopolu, Witold. Rogoszewskiemu w Stanisławowie, Zygm. Molisakowi w II szkole realnej we Lwowie; zamianowała ks. Piotra Swierzkę zastępcą nauczyciela religii rzym.-kat. w semin. naucz. żeńskiem we Lwowie; przeniosła zastępców naucz. w szkołach: Stef. Grabińskiego z gimn. VI we Lwowie do filii gimn. IV we Lwowie; Stef. Zaczka z gimn. polskiego do ruskiego w Kołomyi; Adama Mikołajewicza w Stanisławowie do Kamionki Strumiłowej; Rom. Dublanicę z Tarnopola do Kołomyji; Bol. Orłowskiego z II do I szkoły realnej we Lwowie; dra Elj. Topermana ze Złoczowa do Tłumacza; Mich. Goreckiego z Sokala do Trembowli; Daw. Einhorna z Tłumacza do Złoczowa; Mich. Lewickiego ze Stanisławowa do Tarnopola.

Składki. Na Macierz śląską złożyli uczniowie VI B klasy gimn. św. Anny 7 K z powodu imienin gospodarza klasy prof. K.; Wanda L. 5 K.

Dla S. Koźminowej złożyli N. N. 4 K, A. S. 2 kor., N. N. 1 K, Jaśkowa 2 K, N. N. z Trzebini.

Dla A. Pałkajowej złożono: N. N. z Trzebini 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 10 marca: 40 Męczen. i Makarego; we wtorek 11 marca: Konstantyna i Sofron.; we środę 12 marca: Grzegorza W.

Wschód słońca dnia 10 marca o godzinie 6 minut 07; zachód o godzinie 5 min. 35; długość dnia godzin 11 m. 28.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 9 marca: termometr doszedł od + 1·5 do + 4·5 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 10 marca o godzinie 7 rano stan barometru 754·7 mm., termometru + 1·2 Cels.; — wiatr zachodnio południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa — 1·0, najniższa — 11·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 694. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: przeważnie pogoda, 5 cm. świeży śnieg.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: Przedstawienie operowe. („Wolny strzelec").
We wtorek: „Taniec czynowników".
We środę: „Taniec czynowników".
We czwartek: „Judasz z Kariothu".
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę: „Lawina".
W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Lawina".

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek godz. 6—7 dr Sokolnicki: Dyplomacya.

We wtorek: od godz. 6—7 prof. T. Grabowski: Historya myśli politycznej; od godz. 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek dyr. Muz. Nar. prof. dr Feliks Kopera: „Sztuka w Polsce w jej najwybitniejszych objawach". (Romanizm, gotyk, renesans, barok, rokoko). 7 wykładów z obrazami świetlnymi.

We wtorek V wykład prof. F. Kopery.

Z uniwersytetu ludowego.

W sobotę o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

W poniedziałek o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

We wtorek o godz. 7 dr Stanisław Weiner: Historya państwa i prawodawstwa rzymskiego.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16. Od soboty 8 do piątku włącznie 14 b. m.: Wesołe komedye: Wieczór weselny lekarza (Nordisk) i Homar na sposób francuski (występ Zuzanny Grantais). Zamek Blois nad Loarą. Grzech (dramat). Humoreski: Zigotto jako toreador i Maks Lindner leczy się czerwonem winem. Nadto najnowszy Przegląd Tygodniowy, obrazy: Węże jadowite. Szybkostrzelne górskie działa. W kuźni życia. (dramacik).

W niedzielę od godz. 2½ do 11. Obecnie w dni powszednie początek pół do piątej. Ostatni program o godz. 9. 1758

Dział ekonomiczny.

*** Przejazd robotników sezonowych.** Z Trzebini piszą nam: Od ostatnich dni lutego rozpoczął się już, podobnie jak lat ubiegłych, przepływ wielotysięcznej fali robotników sezonowych, dążących w poszukiwaniu pracy z całej dzielnicy naszej, a częściowo także z Królestwa Polskiego na zachód, zwłaszcza do Prus. Wiosenny ruch emigracyjny wsi polskiej i ruskiej z kraju zaznacza się nader wzmożonym ruchem podróżnych także w zwykłych pociągach osobowych, któremi jadą setki emigrantów, nie mogących znaleźć pomieszczenia w specyalnych pociągach robotniczych, jakie już od 24 lutego kursują z Galicyi ku granicy pruskiej. Głównemi stacyami, skupiającemi robotników na granicy, są Oświęcim i Mysłowice. Na tych stacyach padają też zazwyczaj emigranci poraz pierwszy ofiarą różnych oszustów, którzy wykorzystując ciemnotę i nieporadność emigrantów narzucają się z różnemi pośrednictwami, każąc sobie płacić znaczne zadatki lub też biorąc także pieniądze „do przechowania". Szczególnie wielu emigrantów pada ofiarą oszustwa w Mysłowicach i innych stacyach granicznych przy wymianie pieniędzy austryackich lub rosyjskich na pruskie. Dziesiątki różnych pokątnych „bankierów" robi w tych nadgranicznych miejscowościach świetny interes na wymianie pieniędzy emigrantów, którzy w olbrzymiej większości nie znają wartości obcej monety. Władze zarówno austryackie, jak i pruskie winny w tym kierunku zwrócić na granicy baczną uwagę i kontrolę, aby biedni ludzie nie padali ofiarą niesumiennych spekulantów.

W roku bieżącym, jak donoszą z Mysłowic, odczuwać się daje na rynku sił roboczych brak napływu mężczyzn, w latach mniej więcej od 20 do 35 roku życia, zarówno z Galicyi, jak i Królestwa Polskiego, co stoi w związku z obecną sytuacyą polityczną, z powodu której wielka liczba zdrowych mężczyzn w tym wieku znajduje się jeszcze w szeregach wojskowych, lub też z powodu istniejących nadal w mocy utrudnień nie może przekraczać granicy. Mężczyzn emigruje więc obecnie znacznie mniej, niż po inne lata, dziewczęta natomiast i wyrostki tworzą główny kontyngent emigrantów. Szczególnie licznej rzeszy emigrantów dostarczają powiaty wschodnio i środkowo galicyjskie. Z najbliższych Krakowa powiatów emigracyą najsilniej są dotknięte powiaty myślenicki i wadowicki, mniej chrzanowski, a dość nieznacznie powiat krakowski, gdzie widocznie zamożność ludu wiejskiego jest większą i przeludnienie nie stoi stosunkowo na tym stopniu, co w innych powiatach.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w r. b. również ruch emigracyjny do Ameryki, a zwłaszcza do Stanów Zjednocznych jest z ziem polskich bardzo znaczny. Z Królestwa Polskiego udaje się również za Ocean bardzo wielu żydów, którzy z powodu zarówno przesilenia ekonomicznego, jak i bojkotu, propagowanego w ostatnim czasie w Królestwie Polskiem, widzą lepsze warunki zarobków w środowisku amerykańskiem.

*** Do betonowych robót około budowy kanału spławnego w Skawinie,** poruczyło przedsiębiorstwo C. Corazza dostawę wielkiej motorowej mieszarki betonowej firmie Juliusz Weiss we Lwowie, jako reprezentacyi firmy Roessemann & Kühnemann. 2294

Z sali koncertowej.

Kraków, 6 marca.

Ignacy Paderewski.

Dzień wczorajszy stał się dla nas przeżyciem: spełniło się to, za czem tęskniliśmy od pierwszej zapowiedzi, że Paderewski przyjedzie. Sprawa przybrała wszytkie cechy i rozmiary sensacyi: walka o bilety, ostrzeżenia przed karotażem, niepokojące pogłoski o odwołaniu koncertu, ceny miejsc, budzące w nas ambicye plutokratyczne, program niemal do ostatniej chwili trzymany w tajemnicy, w końcu niezwykła pora koncertu, wyznaczonego na godz. 4 po połyduiu. W sali, wypełnionej do ostatniego kącika, wśród gorączkowych oddechów tłumu, zjawił się nareszcie mistrz; jakby odruchowo powstała publiczność z miejsc i zgotowała mu pełne godności i dostojeństwa przyjęcie: składano hołd obywatelowi — artyście. Wśród najgłębszego skupienia rozpoczęło się misteryum sztuki, będące objawieniem dla tych najmłodszych, w których wyobraźni żyła znana z opowiadań legendarna gra Paderewskiego i dla starszego pokolenia, w którego pamięci wskrzesiły się wspomnienia silne, głębokie i niewygasłe. Na wstępie Fantazya i Fuga Bacha, uderzające polifoniczną plastyką jędrną i wyrazistą, potem Beethovena sonata E-dur op. 109, przelewającą się od śpiewu i wielobarwnych świateł dynamicznych, zaś po niej Schumannowski „Karnawał" jakby dla stwierdzenia młodzieńczego ognia, werwy i siły.

Po przerwie nastąpiła kulminacyjna część programu: Chopin! Nokturn op. 62, Mazurek op. 17 rozełkany i rozśpiewany całą duszą Chopinowską i sonata op. 35. Czekano jej i słuchano z zapartym oddechem: marsz pogrzebowy, wyciskający łzy i tradycyjnie wielki w interpretacyi Paderewskiego.

Trudno się oprzeć urokowi tej fascynującej gry, działającej istotnie jak zjawa, potężnej w ujęciu linii przewodniej i cyzelatorskiej w szczegółach. Olśniewającym efektem były dwie Etudy Liszta, potężnie migawkową błyskotliwością uduchowionej techniki. Głównym środkiem, za pomocą którego Paderewski działa na zewnątrz, są żywiołowe kontrasty i niuanse; istotą zaś jego gry jest odrębność indywidualnego zabarwienia, posuwająca się niejednokrotnie tak daleko, że zaciera nawet i przytłacza zasadnicze kontury utworu: przemoc tej indywidualnej odrębności jest tak wielka, rozporządza tyloma tajemniczemi środkami technicznemi, że słuchacz poddaje się jej urokowi suggestywnie i bezwolnie i wynosi wrażenia chwil silnych i podniosłych.

Obsypany wieńcami i bukietami, hojnie darzył mistrz rozentuzyazmowanych słuchaczów

swoją sztuką, jakby chciał wynagrodzić ich za to, że od tylu lat nie mieli sposobności do wsłuchiwania się w jego natchnioną grę.

Dr. Józef W. Reiss.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 marca.

Koncerty Paderewskiego we Lwowie odbędą się we środę i piątek w teatrze miejskim.

Wybór prezydenta m. Lwowa tudzież obu wiceprezydentów odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

Jubileusz „Echa". Wczoraj obchodzono we Lwowie uroczyście 25-lecie Tow. śpiewackiego „Echo". Rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, w południe w teatrze miejskim koncert, na którem słowo wstępne wypowiedział p. Maryan Fontana, założyciel „Echa". Wieczorem odbyła się uczta w salach kasyna miejskiego.

Dzień kobiet we Lwowie. Ze Lwowa telefonują:

W pałacu sportowym odbył się wczoraj wiec kobiet, w którym wzięło udział około 2000 osób. Referat wygłosiła pna Reizesówna. Z kolei przemawiali p. Pankiewicz imieniem ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej, p. Buberowa imieniem żydowskiej partyi socyalistycznej, delegaci rozmaitych organizacyj z prowincyi, słuchaczki uniwersytetu, p. Pawlewska imieniem komitetu obywatelskiego kobiet, p. Tomicka imieniem związku równouprawnienia kobiet, a w końcu pos. Hudec. Uchwalono rezolucyę, żądającą socyalnego, prawnego i politycznego równouprawnienia kobiet.

Po wiecu rozwinął się pochód, który ruszył pod pomnik Mickiewicza. Tu przemówił p. Hartleb, poczem pochód się rozwiązał.

W teatrze lwowskim wystawiono po raz pierwszy dramat Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Kobieta bez twarzy" z dużem powodzeniem. W sztuce przedstawiony jest tragizm literata, zmagającego się z przeciwnościami, który ostatecznie pada, gdyż brakło mu sił. Pod względem ideowym utwór jest bardzo ciekawy i skomponowany doskonale. Rażą tylko niektóre sceny przewlekłe. Publiczność przyjęła debiut znanego skądinąd autora naprawdę owacyjnie. Wywoływano go mnóstwo razy. W grze odznaczali się pp. Trapszo, Pawłowska, Nowacki, Feldman, Ratschka, Barwiński i Rowińska.

Sprawa Beluchowskiego. Wyrok sądu lwowskiego, skazujący Macieja Beluchowskiego na rok więzienia za zbrodnię wymuszenia, dokonaną na rodzinie hr. Wolańskich, został zatwierdzony przez najwyższy trybunał. — W sprawie adwokata dra Schrattera, który w tym procesie został również skazany, rozpisano rozprawę kasacyjną na 28 bm.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Madame Butterfly".
We środę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: Koncert Paderewskiego.
We czwartek: „Tannhäuser".
W piątek po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: Koncert Paderewskiego.

Pesymistyczne nastroje.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 10 marca.)

Pogorszenie sytuacyi.

Wiedeń. Na giełdzie panuje rezerwa z powodu niekorzystnej oceny sytuacyi zagranicznej, która istotnie w ostatnich dniach znowu się pogorszyła.

„Montagsrevue" wywodzi, że nowe ukształtowanie sytuacyi nie usprawiedliwia optymizmu, jaki panował w ostatnich dniach. W szczególności w kołach najlepiej informowanych wyrażają poważne wątpliwości, czy przyjdzie rychło do skutku pokój między Turcyą a państwami bałkańskiemi, ponieważ kwestya Adryanopola wcale jeszcze nie straciła swego decydującego znaczenia.

Turcy — zdaniem tego dziennika — nie są skłonni odstąpić miasto związkowi bałkańskiemu, armia zaś żąda z całym naciskiem dalszego prowadzenia wojny. Oprócz tego okazuje się obecnie, iż upadek Janiny nastąpił z powodu zdrady, bo Essad pasza został przekupiony.

Co się tyczy sprawy uwolnienia części rezerwistów austryackich i rosyjskich, to rokowania coraz bardziej się przewlekają. Że Austro-Węgry nie odwołają ani jednego żołnierza z południa jest absolutnie pewne, gdyż stanowisko Serbii wyklucza wszelkie tego rodzaju żądania. Ale także na granicy rosyjskiej w Galicyi i na Bukowinie możnaby tylko bardzo małą część znajdujących się tam rezerwistów uwolnić i odesłać do domów, ponieważ rosyjskie wojska nagromadzone są w liczbie o wiele większej aniżeli austryackie, więc może tu chodzić o uwolnienie tylko małej stosunkowo liczby żołnierzy. Oprócz tego w Petersburgu wpływy panslawistyczne z coraz większem powodzeniem mieszają się do polityki zagranicznej.

W Londynie sprawa odgraniczenia Albanii sprawia konferencyi ambasadorów wielkie trudności. Zwłaszcza obawiają się, że w sprawie Skutari przyjdzie jeszcze do poważnej kontrowersyi między wielkiemi mocarstwami.

W tutejszych kołach kompetentnych opowiadają, że oświadczenie kanclerza niemieckiego wobec mężów zaufania parlamentu niemieckiego, wskazało na bardzo poważną sytuacyę europejską.

I w istocie ostatni biuletyn „Norddeutsche Allg. Ztg." nie jest już tak optymistyczny, jak w ubiegłym tygodniu.

Demobilizacya w Austryi.

Wiedeń. „Der Morgen" donosi z Petersburga, że w tym tygodniu zacznie się demobilizacya na kresach.

W sprawie demobilizacyi w Austryi zamieszcza „Sonn und Montags Ztg." informacyę jednej z korespondencyj lokalnych z Budapesztu, iż ministerstwo wojny zawiadomiło poszczególne władze terytoryalne wojskowe, aby się przygotowały do udzielenia urlopów pewnym grupom rezerwistów tylko na 2 dni Świąt Wielkanocnych.

Z informowanych kół wojskowych oświadczają, że o masowych urlopach rezerwistów, trzymanych od kilku miesięcy pod bronią, niema mowy w najbliższym czasie. Sytuacya zagraniczna jest zawsze tego rodzaju, iż uwolnienie żołnierzy na granicy wywołałoby przykre konsekwencye. Zarząd wojskowy zamierza natomiast może tu już za 4 lub 5 tygodni w większej ilości udzielić urlopów żołnierzom na wschodniej granicy Węgier.

Misya Jovanowicza.

Belgrad. Poseł serbski w Wiedniu, Jovanowic, który przedwczoraj przybył tutaj, konferował kilka godzin z prezydentem ministrów. Jak słychać, sprawozdanie posła stanowiło przedmiot szczegółowych obrad Rady ministeryalnej.

Przed południem Jovanowicz przyjęty został przez króla.

Spór bułgarsko-rumuński.

Bukareszt. W tym tygodniu mają się rozpocząć w Petersburgu konferencye ambasadorów w sprawie załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego.

Sukcesy Bułgarów pod Adryanopolem.

Sofia. Bułgarzy odnieśli częściowe zwycięstwo pod Adryanopolem. Po nadzwyczajnem kilkodniowem bombardowaniu, zdobyli Bułgarzy fort Hejtan Tarla. Czterystu żołnierzy tureckich i 20 oficerów dostało się do niewoli. Turcy usiłowali fort na nowo odebrać, co jednak im się nie udało. Około 200 Turków chciało się dostać do Bułgarów, aby się poddać, ale swoi strzelali do nich tak silnie, że ani jeden żywy nie dotarł do obozu bułgarskiego.

Sofia. Dzienniki donoszą, że w Isztip Serbowie zamordowali prefekta bułgarskiego.

Z pola walki.

Konstantynopol. Sprawozdanie wojenne donosi:

Dnia 6 i 7 b. m. nieprzyjaciel ostrzeliwał słabo Adryanopol i na ogień odpowiadano. — Dzień 8 b. m. upłynął w Adryanopolu spokojnie. Koło Bulair otwarto dnia 6 b. m. silny ogień działowy na oddział nieprzyjacielski, który nadciągnął z Kurudziftlik.

Dnia 7 b. m. ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya krążownik pancerny „Torgut Reiss", który odpowiedział na ogień i zmusił armaty nieprzyjacielskie do milczenia. Dnia 8 zniszczyły armaty nieprzyjacielskie koło Dogman Aislan okręt, służący za latarnię morską. Tegoż dnia samolot nieprzyjacielski przeleciał ponad Bulair i, znalazłszy się nad Galipoli, rzucił bombę, której wybuch jednakże nie sprawił szkody.

Natomiast na linii Czataldży nie przyszło w tym czasie do żadnych kroków wojennych.

Starcia Bułgarów z Serbami.

Ateny. (Doniesienie Ag. At.) Pogłoski, rozszerzane o rzekomem starciu między Grekami a Bułgarami w Salonice są pozbawione wszelkiej podstawy. Jedynie w miejscowościach Nigrita i Tsaghezi przyszło do sporów w sprawach administracyjnych, które spowodowały zajścia między żołnierzami greckimi i bułgarskimi. W sprawie tych zajść, które zaszły bez wiedzy władz, zarządzono już dochodzenia.

Po kapitulacyi Janiny.

Ateny. (Doniesienie At. Ag. Tel.) Oddział konnicy greckiej, wysłany na północ od Janiny, wziął do niewoli 2300 uciekających żołnierzy tureckich.

Ateny. Następca tronu telegrafuje z Janiny, że zajęto Paramythia. Telegram zapowiada bliskie zajęcie Margaritty.

Konstantynopol Rząd wysłał wojska do Smyrny z obawy przed wylądowaniem wojska greckiego.

Belgrad. Serbowie wysyłają wojska na południe Albanii, gdzie mają się rozpocząć na nowo operacye wojenne.

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza spensyonowanie pułkowników sztabowych Paumovica i Bulica, którzy dowodzili wojskami serbskiemi nad Morzem Adryatyckiem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 10. marca.

Ministrowie węgierscy u cesarza.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł wczoraj nowego węgierskiego ministra oświaty, Jankovicha, poczem przyjął prezydenta węg. ministrów Lukacsa na audyencyi, która trwała trzy kwadranse. Cesarz wysłuchał sprawozdania Lukacsa.

Koleje oryentalne.

Wiedeń. „Montags Revue" donosi, że w ostatnich dniach została zawartą umowa, na podstawie której koleje oryentalne, po zawarciu pokoju na Bałkanach, mają przejść w posiadanie Towarzystwa austryackiego. Konsorcyum banków wiedeńskich zapewniło sobie akcye, będące w posiadaniu niemieckiego konsorcyum i Banku niemieckiego. Wartość przedsiębiorstwa kolei oryentalnych oceniają na 109 milionów franków, do tego zaś 30 milionów w zapasach kasowych i efektach. Cały kapitał akcyjny wynosi 50 milionów.

Wielki koncert czeski w Wiedniu.

Wiedeń. W cyrku Schumanna urządzili wczoraj Czesi olbrzymi koncert przy udziale czeskich artystów. Na przedstawienie przybyło około 4000 osób. Gdy się towarzystwa niemiecko-narodowe o tem dowiedziały, chciały wtargnąć do cyrku, aby urządzić demonstracyę przeciw Czechom. Policya wstrzymała przypływ demonstrantów niemieckich. Mimo to przyszło do starć. Kilka osób zostało ranionych.

Przygoda ministra.

Wiedeń. Minister bar. Heinold, który przedsięwziął wczoraj wycieczkę samochodem na granicę węgierską, został z powodu wypadku samochodowego lekko raniony w czoło.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm" donosi: Samochód, którym minister spraw wewnętrznych Heinold wracał z Ferschtenstein koło Mattersdorf na Węgrzech, gdzie zwiedzał zamek Esterhazych, stoczył się z nasypu na oślizgłej drodze. Minister Heinold doznał 6 cm. długiego zadraśnięcia, prawdopodobnie od kawałka szkła, oraz doznał stłuczenia. Samochód jest uszkodzony. Szofer i towarzyszący ministrowi radca ministeryalny Deutsch, wyszli cało. Rana ministra jest lekką, a leczenie potrwa 8 dni. Minister powrócił do Wiednia wieczorem.

Zgromadzenia socyalistów.

Budapeszt. Na zgromadzeniu socyalno-demokratycznem, jakie się wczoraj odbyło, przedstawił Aleksander Garbai imieniem kierownictwa partyi powody, dla których odroczono strajk masowy. Zgromadzenie odbyło się spokojnie.

Wiedeń. W hali ludowej ratusza odbyło się wczoraj zgromadzenie socyalno-demokratyczne kobiet w sprawie równouprawnienia kobiet, w szczególności wywalczenia prawa wyborczego. Zgromadzenie, w którem wzięło udział około 2000 osób, uchwaliło stosowną rezolucyę. Wypadku żadnego nie było.

Samobójstwo magnata węgierskiego.

Budapeszt. Znany członek Izby magnatów, hr. Adam Vay, zastrzelił się wczoraj. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Pożar na okręcie.

Rjeka. Na parowcu „Marianna", który przybył do Tryestu, wybuchł w nocy pożar. Pożar powstał w ładunku bawełny i skór. Szkoda jest znaczna.

Jubileusz Romanowów.

Petersburg. Uroczystości trzystolecia Romanowów zakończył wczoraj bankiet.

O aneksyę wschodniej Galicyi.

Petersburg. „Słowianin" zamieszcza artykuł, przekonywujący, że Rosya powinna przyłączyć Galicyę. Artykuł kończy się słowami: „Podczas zbliżającej się walki na polach Niemna i Wisły zadany zostanie decydujący cios, który zakończy zjednoczenie Rusi i wykaże światową rolę Słowiańszczyzny.

Demonstracya przeciw Jaurésowi.

Nicea. Jaurés przybył tu, aby wygłosić na publicznem zgromadzeniu mowę przeciw zaprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej. Gdy się zjawił na trybunie, powstał odrazu olbrzymi krzyk. Powitano Jaurésa kocią muzyką i okrzykami: „Jedź do Berlina!" i nie dano mu mówić. Wśród okrzyków: „Niech jedzie do Prus!", Jaurés musiał zgromadzenie opuścić.

Wilhelm II i minister Etienne.

Paryż. „Opinia" donosi, że cesarz Wilhelm do obecnego francuskiego ministra wojny, a dawniejszego wiceprezydenta parlamentu, swego czasu miał się wyrazić pomiędzy innemi: „Życzę sobie porozumienia z Francyą. Nie straciłem nadziei, że doczekam się tego, iż kraje nasze pomaszerują zgodnie ręka w rękę.

Cel ten osiągnę choćby nawet brutalnemi środkami. (W Berlinie, jak zauważył „Berliner Tageblatt", nic nie wiadomo, jakoby p. Etienne, który w czerwcu roku zeszłego przybył do Kielu, spotkał się był z cesarzem Wilhelmem. Przyp. red.)

Choroba papieża.

Rzym. „Italia" pisze: Ostatnie wiadomości o zdrowiu papieża brzmią uspakajająco. Ból gardła jak i katar bronchialny ustępuje. Gorączka, którą papież ma od czwartku, wprawdzie jeszcze nie ustąpiła, ale się też i nie wzmogła, co można uważać za dobry znak.

„Osservatore Romano" donosi: W lekkiej niedyspozycyi papieża nastąpiło polepszenie.

Rzym. „Tribuna" donosi: Lekarz, który wczoraj wieczorem raz jeszcze odwiedził papieża, stwierdził, że gorączki już nie było. Sekretarz stanu, Merry del Val, opuścił Watykan, co jest dowodem, że choroba papieża nie budzi żadnej obawy.

Rewolucye w Ameryce.

Nowy Jork. „New York Herald" otrzymał telegram z Puerto Plata, że prezydent San Domingo, Nouel, zrzekł się swego urzędu i wyjechał do Europy. Ludność obawia się wybuchu rewolucyi.

Z lotnictwa.

Wiedeń. Lotnik Janisch, który odbywa lot z Monachium, zatrzymał się w Klosterneuburgu, skąd wzniósł się o godz. 5 35 po poł. i przeleciawszy ponad Dunajem na wysokości 300 m. wylądował gładko w Aspern o godz. 5·45 po południu.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 10 marca.

Przesilenie w krakowskiem Towarzystwie Sztuk pięknych. Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcyi Towarzystwa Sztuk pięknych, odbytem pod przewodnictwem P. Stachiewicza, rozważano sprawę przesilenia dyrekcyjnego, wywołanego rezygnacyą obu wiceprezesów, oraz sekretarza p. Lepszego i jednego z członków dyrekcyi. W dyskusyi poddawano krytyce system gospodarki administracyjnej, przedstawiony na podstawie tymczasowej opinii komisyi, dla tej sprawy wybranej. — Gdy zaznaczone już na poprzednich posiedzeniach różnice zdań nie dały się wyrównać, przedłożyli obaj wiceprezesi pp. Piotr Stachiewicz i Seweryn Boehm swą rezygnacyę na piśmie.

Wobec tego dyrekcya, zgodnie z postanowieniem statutu, przystąpiła do wyboru dwóch wiceprezesów. Pierwszym z nich wybrany został p. Wojciech Kossak, artysta malarz, drugim p. dr Tadeusz Cybulski, komisarz dyrekcyi skarbowej. Wyboru prezesa dokona najbliższe walne zgromadzenie członków.

Na zakończenie posiedzenia p. W. Kossak w gorących słowach podniósł zasługi ustępującego wiceprezesa p. Stachiewicza, który w ostatnich latach był duszą Towarzystwa i położył dla jego rozwoju niezapomniane zasługi. Zarówno dyrekcya, jak i ogół członków jest przekonany, że ustąpienie obu zasłużonych wiceprezesów jest tylko przemijającym krokiem i że Towarzystwo będzie jeszcze miało możność korzystać w przyszłości z ich cennego i doświadczonego współpracownictwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci najdroższej matki i babci naszej ś. p.

Agnieszki Kutrzebowej

wyrazili nam współczucie w ciężkim naszym smutku, nieśli pomoc, lub wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Dzieci i wnuki.

Myślenice, dnia 9 marca 1913.

Za duszę ś. p.
Franciszki z Błażowskich MISZKOWEJ
odbędzie się **Nabożeństwo żałobne** dnia 11 marca 1913 roku, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele św. Marka o godzinie 9 rano.

Bronisława Butterteig
Henryk Klein
zaręczeni.
Kraków. Kraków.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 10 marca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 93.25. 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 493·— 498·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 91·—, 91·75. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 82·25 83·—. 4½-pro. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 86·— 87·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·— 84·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letn. 93·25 94·25. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·— 98·— 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 81·25 82·25. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 82·50 83·—.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 640·— 645·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-pro. wspólna renta pap. 87·75 88·25 4²/₁₀-pro. wspólna renta srebrna 87·75 88·25. 4-pro. renta koronowa austr. 85·25 85·75. 4-pro. renta koronowa węgierska 84·— 84·50. 4-pro. renta austryacka w złocie 106·50 107·—. 4-pro. renta węgierska w złocie 103·75 104·25

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·28. Renta majowa 84 45. Renta koronowa węgierska 83 45. Akcye austr. zakł. kred. 628 50. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 339 75. Akcye Unionbanku 597·—. Akcye Bankvereinu 515·50. Akcye Landerbanku 516 —. Akcye kolei państwowych 702 50. Lombardy 114 —. Akcye fabryki broni 946 —. Akcye tytoniewe 326·—. Alpiny 1045·—. Rima-Muranyi 716·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3412. Losy tureckie 225·—. Ruble 254·50. Skoda 833·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 10 marca (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 0—·—. Tow. dyskontowe 0—·—.

Usposobienie: spokojne;

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 marca.

4-procentowa renta rosyjska 93 40 rub.; premiówki z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31. — 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 376·50; szlacheckie 311·—, 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 84 95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87 95 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 429 50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 257·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129·50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·16; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 10 marca. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·46 do 11·47; pszenica na maj 11·66 do 11·67; pszenica na październik 12·16 do 12·17; żyto na kwiecień 9 69 do 9·70; żyto na październik 9 58 do 9·59; owies na kwiecień 9·68 do 9 69; owies na październik 8 59 do 8·60; kukurudza na maj 7·91 do 7·92; kukurudza na lipiec 7·66 do 7·67; rzepak na sierpień 17·— do 17·10.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; pięknie.

ZEGARMISTRZ

przyjmuje wszelkie reperacye i sprzedaje **okazyjnie** zegarki Omega i Zenith i biżuterye. Na żądanie przychodzi też do domu. 2235 1 3

S. Pemper, Dietlowska 68, I p., ol.

Magister farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy", Kraków. 2262 1 4

Skrzętny mężczyzna

lat 28, mający 1500 koron, poszukuje na towarzyszkę życia panny ze stanu średniego, z 3000 koron, w celu założenia ślusarni konstrukartystycznej. Zgłoszenia pod **„Szczęście 1888"** poste restante **Kraków.** 2303 1 3

W Berlinie

mieszkająca rodzina polska przyjmie panienki tam studyujące na pensyę. Pomieszkanie z wszelkim komfortem. Cena umiarkowana. Adr.: Angela Mannheimer. Berlin, NW., Wickinger Ufer 2/3. Bliższych wiadomości udziela p. Anna Nehmerówna stud. fil. Uniw. Jag. w Krakowie. 2298 1 2

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry fortepianu starszym i dzieciom, w domu i poza. Zgłoszenia od 10—1, Mikołajska 12, I p., 2 drzwi. 2273 1 3

Akwizytora anonsów

poszukuje Administracya miesięcznika „Podróżującego Kuryera", za wysokiem wynagrodzeniem, ewentualnie za stałą pensyą. Oferty na piśmie wysłać do Administracyi „Podróżującego Kuryera", Kraków, Dietla 31. 2286 1 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 3 mieszkania, składające się z 3 i 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, pokoiku dla służby, spiżarki, oświetlenie elektryczne, Graniczna 15. 2288 1 3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania meble z pokoju stołowego, pianino, łóżka i inne. Ul. Graniczna 15. Wiadomość u dozorcy. 2287 1 3

Sprzedaż Mebli

po zniżonych cenach w Zakładzie konc. sprzedaży i kupna

M. Teleszniekiej

przy ul. św. Jana l. 2, I p.

Urządzenia salonów, jadalń, sypialń, now. i używanych, biur, bibliotek, konsol, fortepianów, luster, obrazów (znak. malarzy), komód, sekretarek, serwantek, toalet ant., kandelabrów, lichtarzy srebrnych i z nowego srebra, porcelany saskiej, kryształowy serwis (60 szt.), figurki porc. ant., lampy gaz. elektr. i naftowe, fisharmonium i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 2301 1 4

Ostrawski koks i węgle kowalskie

poleca

J. Świrczek

2281 **Hruszów pod Ostrawą** 1 3

Konkurs.

Celem obsadzenia z dniem **1 kwietnia** 1913 r. posady **pomocnika gospodarczego** w dobrach Hr. Tenczyńskiego z płacą roczną 1200 koron, wolnem mieszkaniem i opałem, tudzież dodatkiem po 3 litry mleka dziennie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania, udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami odbytych studyów i życiorysem, należy wnosić do **20-go marca b. r.** do podpisanej Administracyi dóbr.

Pierwszeństwo mieć będą ci kandydaci, którzy wykażą się świadectwami z odbytej praktyki.

Administracya dóbr hr. Potockich

2292 1 3 **w Krzeszowicach.**

Polska Spółka spożywcza

w Brzeszczach

przyjmie zaraz młodszego **pomocnika handlowego** z działu korzennego. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2300 2 2

Na sezon obecny

poleca

Fabryka pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek i dziecięcych pończoch w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach. 2058 2 5

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 10 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice.

Lwów, Sykstuska 25.

Metoda Berlitza.

Francuski. Roger de Brugière, ul. Karmelicka 9, parter.

Angielski. George Westall, ul. Dunajewskiego 6, B. III.

2271 1 12

Buchalterka

ze stenografią polską i pismem maszynowem, szuka posady biurowej. — **W. W. 200** poste restante **Kocmyrzów.** 2143 3 3

Asystent farmacyi

jako najlepiej polecany, zdolny receptnaryusz i laboratorzysta, przyjmie stałą posadę w większem miéscie lub zastępstwo na prowincyi z dniem 1 kwietnia b. r. **„Asystent farmacyi", Mszana Dolna, apteka.** 2175 2 3

Ważne dla Pań!

Nadszedł wielki transport

porcelany karlsbadzkiej

w dużym wyborze, sprzedaje się **na wagę** po cenach dawniejszych, oraz szkła po cenach umiarkowanych.

2192 1 3 **M. Zangen, Sławkowska 31.**

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1913 mieszkanie na parterze, w willi, przy ul. Tynieckiej l. 50, Dębniki, nad brzegiem Wisły, suche, piękny widok, składające się z 4 pokoi, kuchni, nyży, przedpokoju, łazienki, spiżarki, **2 balkonów** na ogród, strychu, piwnicy. **Ogródek frontowy.** Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, linia A-B. 2289 1 3

L. 28730/913. 2316

Ba.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy ustępów w piwnicy realności miejskiej parterowej przy ulicy Krupniczej l. 25, rozpisuje się niniejszem przetarg ofertowy na **dzień 14 marca b. r.** o godzinie 12 w południe w Prezydyum miasta.

Warunki i wszelkie objaśnienia otrzymać można w Budownictwie miejskiem, Oddział A (konserwacya), III piętro, III schody.

Wadyum w kwocie 300 koron należy złożyć w Kasie miejskiej, a kwit dołączyć do oferty.

Z Magistratu stoł. król. miasta Krakowa dnia 6 marca 1913.

Panna do szycia

sukienek dla lalek, potrzebna zaraz do fabryki lalek, ul. Wolska 1. — Wiadomość tamże. 2302 1 5

ŚMIGUSY!!!

w najrozmaitszych kształtach

Woda kolońska - - - - perfumy

z najsłynniejszych fabryk krajowych, francuskich, angielskich i innych, na wagę i we flakonach, polecają 1 3

2014

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

Dostawa mleka

niezbieranego, dziennie około 100 l., oraz śmietany potrzebna do mleczarni od 1-go kwietnia. Wiadomość: Krak. Dom handl. kom., Kraków, Długa 11. 2176 2 2

Technika

specyalisty do kosztorysów i rachunków z działu budowlanego, poszukuje zaraz **Michał Mikoś, budowniczy w Tarnowie.** 2185 3 3

K 36.828·48

otrzymało do końca roku 1912

T. S. L. **tytułem** 5%, dochodu z sprzedaży tutek i bibułek cygaret.

„PROMIEŃ"

Suma ta świadczy najwymowniej o dobroci bibułek i tutek z papieru sassowskiego: **„PROMIEŃ".**

Wszędzie do nabycia. 1960 3 10

Fabryka: Lwów, ul. Sakramenek l. 16.

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką, założone w 1870 r.,

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

podniosło procent od wkładek z $4\frac{1}{2}$% na 2273 1 12

5%

opłaca procent od dnia złożenia i podatek rentowy.

Telefon Nr 731. **Ul. Friedrichów l. 5.** Telefon Nr 731.

I. Galicyjskie Przedsiębiorstwo dla wyrobu i wypożyczania film kinematograficznych

Ska z ogr. odpow.

Lwów - - - - - - ulica Friedrichów l. 5

urządza kompletne teatry kinematograficzne, utrzymuje zawsze na składzie wszelkie artykuły i przybory niezbędne w każdym kinoteatrze, posiada obfitą wypożyczalnię film kinematograficznych, zaopatrzonych w polskie napisy. — Ceny niskie, kosztorysy i oferty odwrotnie, porada techniczna bezpłatna, ulgi w spłatach za instalacye.

Adres telegraficzny: **„Kinofilm" Lwów** 1964 4 5

ul. Friedrichów l. 5.



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR"**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS"** 46 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Rolnicy!

pod **zasiewy jare,** na łąki, pastwiska i pod rośliny pastewne **stosujcie**

Tomasynę

ze znakiem Stern Marke na worku

Gleby — **żyźniejsze.** „Gwiazda" Rośliny — **piękniejsze.**

Zbiory — znaczniejsze.

Baczność! na powyższy znak na worku i na plombie **„Gwiazda".**

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 1883 6 16

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy chorych przy galic. Tow. farm. „Unitas" w Krakowie

odbędzie się **dnia 30 marca b. r. o godzinie 11 rano** w lokalu własnym przy ulicy Mikołajskiej l. 2, II p.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie;
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów w roku 1912;
4. Wybór delegatów ze strony pracodawców;
5. Wybór Członków Sądu polubownego;
6. Wybór Członków Komisyi rewizyjnej;
7. Wnioski i interpelacye.

2218 1 3

Zarząd Kasy chorych

dla współpracowników aptekarskich przy Tow. farm. „Unitas" w Krakowie.

Rozwój i jędrność biustu

przez Pilules Orientales.



Piękny biust uchodzi wszędzie za jedną z najpiękniejszych ozdób kobiety. Czy dla tych, dla których natura nie była hojną, jest możliwą rzeczą, by swój los poprawić? Tak, przy pomocy pigułek wschodnich.

Pigułki te, dziś na całym świecie znane, pozwalają każdej kobiecie dopomódz naturze i osiągnąć jędrny i harmonijnie ukształtowany biust.

Wskutek ożywczego działania tych pigułek krąży krew raźniej w tkankach piersi i wywołuje rozwój biustu. Równocześnie wypełniają się dołki na szyi i znika wystawanie kości opatkowych.

Jedną z najcenniejszych zalet pigułek wschodnich jest to, że rozwijają one tylko biust, nie zgrubiając kibici ani też nie zmieniając objętości ciała.

Wszystkim młodym dziewczętom i paniom, które są rozwinięte niedostatecznie lub ich biust ucierpiał wskutek przepracowania lub choroby, pigułki wschodnie są gorąco zalecane. Jest to tem ważniejsze, że wywierają one dodatni skutek na zdrowie i nie daje najmniejszego powodu do obawy o szkodliwe skutki. Pigułki wschodnie zaleca i zapisuje cały świat lekarski. Oto zdanie lekarza przyjmującego fakultetu:

„Ja podpisany, doktor medycyny fakultetu paryskiego, przedtem hospitant szpitali, potwierdzam, że używanie pigułek wschodnich jest dobre dla kobiet i że panie z pośród mych pacyentek, które ich używają, odczuły ich wzmacniające działanie, szczególnie co do przybytku biustu i jędrności tkanek. Dr Capelle".

Do tego dodać jeszcze należy, że pigułki wschodnie są same przez swe przeszło trzydziestoletnie powodzenie i rozgłos w świecie i już dlatego nie są uważane za podobne wyroby, które od czasu do czasu przez reklamę starają się o wzięcie. Cena flaszki pigułek wschodnich ze sposobem użycia 6·45 K przy przesłaniu należytości przekazem, lub 6·75 K przy przesyłce za zaliczką.

J. Ratié, aptekarz, 5, Passage Verdeau, Paryż. Wyłączne składy na Austro-Węgry: Budapeszt, J. v. Török, aptekarz, Király-utcza 12; Wiedeń, Pharmaceutische Agentur, XII., Teichackergasse 5. 2154 1 11

Pomieszkanie

odpowiednie na biura, składające się z 4 pokoi i przedpokoju, z tego dwa duże, frontowe, widoczne, do wynajęcia od 1 kwietnia 1913. Plac Dominikański 4, II p. 2046 3 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

235 38 0

Rutynowany aptekarz

poszukuje stałej odpowiedniej posady, ewentualnie na razie przyjmie zastępstwo. Adres poda Zarząd apteki p. Łuczki w Podgórzu. 2102 2 0

Folwark

95 morgów, w tem 15 m. lasu, gleba znakomita, w **jednym kawałku, stary dworek modrzewiowy,** urocze górskie położenie, idealne letnisko, budynki gospodarcze w dobrym stanie, odpowiedni na utworzenie **włości rentowej — do sprzedania.**

Gotówka potrzebna 40.000 koron. — Zgłoszenia listowne pod **K. P. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2038 3 3

Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA",** przy ul. Basztowej l. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 1937 7 15

Masło naturalne

karpackie wysyła w 5 kg. paczkach za 13 kor. 60 hal. opłatnie Jan Barnaś, Szepes Ófalu Węgry. 1982 9 20

„LAKTOL"

ul. Karmelicka 15.

Zakład dla przetworów dyetet. z mleka

pod stałą kontrolą Komisyi przem. **Towarzystwa lekarskiego. Telefon Nr 1066.**

Poleca następujące przetwory mleczne:

„Laktol" mleko kwaśne wedł. Prof. Miecznikowa.

„Joghurt" mleko kwaśne bułgarskie.

„KEFIR"

Mleko wzlokniętowe, podwójne i potrójne według sposobu Prof. Dra W. Jaworskiego.

Mieszanki dla niemowląt przyrządzone odpowiednio do wieku niemowlęcia.

Mleko od krów szczepionych tuberkuliną dla chorych i zdrowych, dzieci i dorosłych. 1340 7 8

Pastylki i proszek laktobacylinowe.

Wszelkie preparaty dla żywienia niemowląt i dzieci: tapioka, cukier mleczny, mączka Nestla, Kufeke, Gurgula, Infantina, Hygiama, owsiana, jęczmienna, ryżowa, kakurudz, biszkopty owsiane, kakao w różnych domieszkach.

Koncypient adwokacki

rutynowany, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutyna 2220" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2220 2 3

Zaraz do wynajęcia w Zakrzówku

dom o 5 ubikacyach, z ogrodem. W razie kupna przystępne warunki. Wiadomość: Dębniki, Konfederacka 241. 2245 2 3

Lokal frontowy

składający się ze sklepu i dowolnej ilości pokoi (od 15 lat handel delikatesów i restauracya), do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. Wiadomość u właśc. przy ul. Zielonej 7, I p. 2180 4 6

Kursa prawnicze

przygotowują do wszystkich egzaminów prawniczych, zbiorowo lub osobno. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Informacye na prowincyę. — Zgłoszenia od 3—5 po poł. przyjmuje w zastępstwie **Dr Łukasz Staśko, Kraków,** ulica Krupnicza 5. 2047 3 5

Miód pszczelny

prawdziwy i naturalny, pod gwarancyą (lecznicza patoka), deserowy, najlepszej jakości, wysyła za zaliczką w 5 kg. blaszankach, już z opłatą poczty za 7 K 20 h **Kółko rolnicze, poczta Siemikowce koło Denysowa.** 1738 18 25

Krynica

hotel - pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek.

Do wynajęcia w Krakowie:

Krupnicza 12. Sklep i 2 pokoje, 4 pokoje i kuchnia, z komfortem.

Pańska 9. 5 pokoi i kuchnia, z komfortem, i 3 pokoje z kuchnią.

Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka 7. 2055 5 6

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej l. 4. 2205 3 6

Powiatowa Kasa Zaliczkowa

w Żywcu

II. Walne Zgromadzenie

Członków

Powiatowej Kasy Zaliczkowej w Żywcu

odbędzie się **dnia 16 marca 1913 r. o godzinie 3 po południu** w lokalu Kasy, przy ul. Kościuszki.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie przez prezesa Rady Nadzorczej;
2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1912;
4) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej;
5) Uzupełniający wybór Członków Rady Nadzorczej i Komisyi kontrolującej;
6) Zmiana statutu; 2315
7) Wnioski interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 5 z tymsamym porządkiem bez względu na ilość obecnych.

Żywiec, dnia 4 marca 1913 r.

Sekretarz: *Dr Pepera.* Prezes: *Dr Łodygowski.*

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratorium **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi **J. HANAKA** i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h i K 20 h i 2·50 K 1637 4 10

Książki rzadkie, sztychy, autografy, obrazy

nabywa 2296

Hieronim Wilder

przedstawiciel firmowy

„Antykwaryatu Polskiego Hieronima Wildera i Ski w Warszawie"

bawiący przejazdem w Krakowie.

Oferty bądź na całkowite zbiory, bądź na pojedyncze rzeczy składać należy do „Hotelu Saskiego". Osobiście można się porozumieć tamże, w hotelu, dnia 10, 11, 12 i 13 marca między g. 3—5 po poł.